W Bajer

KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Lutego. — Rok 1848. Wtorek. № 44. Jutro, Śta Juljanna P. M. Ur: J.C.K.W.W.Xżnej Maryi Pawłówny.

Dziś przypada rocznica Imienin N. Anny Pawłówny, Królowej Niderlandzkiej, Siostry N. PANA, i Święto Cesarsko-Rossyjskiego Orderu Śtej Anny.— Order Śtej Anny ustanowił w r. 1735, *Karol Fryderyk* panujący Xżę *Szleswigsko-Holsztyński*, na cześć żony swojej Anny Piotrówny, Córki Cesarza Piotra Igo, Prababki Najjaś: CESARZA i KRÓLA. Syn Jego Piotr III, który wstąpił na Tron *Rossyjski*, przyswoił ten Order w Rossyi, a Cesarz Pawel I w r. 1797, policzył go w liczbę Orderów Rossyjskich, i podzielił na klass 3, ustanawiając zarazem oddzielny Znak honorowy tegoż Orderu dla zasłużonych żołnierzy. Cesarz ALEXANDER I dodał do 2ch klass Orderu Krzyż mały, do noszenia na piersiach, a 3cią klassę noszoną na szpadzie, zamienił na 4tą. Ukazem Cesarskim z r. 1828, N. CESARZ i KRÓL miłościwie nam Panujący, dodał do Orderu Śtej Anny 3ciej klassy, Kokardę, jako nagrodę za czyny wojenne; a następnie w r. 1829 ogłosił Statut Orderu, który w r. 1845 uzupełnionym został.

N. PAN, na wstawienie się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, spowodowane prośbą Alberta *Rożeckiego*, Polskiego wychodzca w Paryżu przebywającego, Najmiłościwiej udzielić mu raczył przebaczenie, z dozwoleniem powrotu do Królestwa.

W skutek odezwy JW. Biskupa Dyecezji Płockiej, Rząd Gubernjalny Płocki, podał do wiadomości powszechnej, iż następujący Kapłani: X. Fran: *Orłowski*, X. Józef *Czyżewicz*, i X. Jan *Pomichowski*, Wikaryusze Kollegiaty Pułtuskiej; X. Tomasz *Gogolewski* Wikaryusz przy Kościele parafjalnym w Wyszkowie, X. Stanisław *Rossołowski* Administrator Kościoła parafjalnego w Zanbolcu, X. Stanisław *Miłoszewski* Administrator Kościoła w Węgrze, X. Mateusz *Lipiński* Wikaryusz przy Kościele w Kadzidle, X. Stanisław *Czaplinski* Administrator Kościoła w Bogatem, X. Augustyn *Kruźmanowski* Wikaryusz przy Kościele w Myszyńcu, X. Modest *Chodubski* Admistrator Kościoła w Spathalu; złożyli examen konkursowy, nadający prawo posiadania beneficjów.

Na żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Konopackich *Klimaszewskiej*, Wdowy po ś. p. Tomaszu *Klimaszewskim* b. Taxatorze Banku i Złotniku, odbyć się mające jutro o godz: 9tej rano w Kościele XX. *Augustjanów*, Familja dziękując Szano: Przyjaciołom i Znajomym, za prawdziwie szczerą, uczynioną ostatnią przysługę zmarłej, najuprzejmiej zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Juljanny z Wójtowiczów *Mińskiej*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się za Jej duszę Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*; na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Familją, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę zgonu ś. p. Józefa *Zielińskiego*, Kupca i Obywatela M. Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *po-Paulińskim*, o godzinie 10tej z rana; na które Rodzina zmarłego, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Wedle wydanej pod dniem 18/30 Stycznia 1841 r., i przez N. PANA zatwierdzonej ustawy dla Instytutów Naukowych, Guwernerów i Nauczycieli domowych, osoby wchodzące w obowiązki do domów prywatnych, dla wychowania dzieci, nie mające przepisanych na ten cel świadectw, tudzież Rodzice, Krewni, Opiekunowie, jakoteż utrzymujący Instytuta prywatne, przyjmujący takowe individua bez pomienionych świadectw, ulegać mają karze pieniężnej. Gdy zaś niektórzy z Właścicieli Kantorów stręczeń Guwernerów i Guwernantek bez względu na powyższą ustawę stręczą na Nauczycieli prywatnych osoby niemające do trudnienia się Nauczycielstwem stosownego upoważnienia, zatem Biuro policji wzywa ich, iżby do powołanej ustawy ściśle stosowali się; w przeciwnym bowiem razie, jako ułatwiający przyjmowanie na Nauczycieli osoby nieupoważnione od Rządu, i narażający na zawód osoby przyjmujące takowych, do odpowiedzialności przepisami oznaczonej pociągani będą.

Z Paryża donoszą o świetnym balu danym w tych dniach w tejże stolicy, w pałacu Ambasady Belgickiej, przez Xięcia i Xiężnę Jadwigę *de Ligne*, z domu Xiężniczkę *Lubomirską*. Tualety miały być arcy ozdobne, ale z powodu żałoby dworskiej, tylko w kolorach białym, popielatym i czarnym.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej № 496, wyszedł 3ci tom dzieła Eugenjusza Sue, *Księżna (Siedm Grzechów)* w przekładzie polskim. Czwarty tom już jest pod prassą. Prenumerata na całe dzieło z 4ch tomów składać się mające, wynosi zł. 13 gr. 10.

Ogród zimowy w Paryżu, to *Eldorado* dobrego tonu, którego urządzenie miało kosztować 3 miljony fr., wprowadził w świat mnóstwo nowych przedmiotów zbytku. Między innemi, słynny Perfumer *Guerlain*, wynalazł nową esencję pachnidełek, którą nazwał *esencją kwiatów zimowego ogrodu* (Essence de fleurs du jardin d'hiver). Paryzki świat elegancki już jest znudzony, odurzony i zakatarzony od pachnideł, pochodzących

z *paczuli, ambry, piżma* i t. d., których obecnie używają tylko nowicyusze elegancji, lub przestarzałe zalotnice. Nic przyjemniejszego, nic bardziej lubego dla nerwów, jak rozkoszny zapach tego nowego wynalazku *Guerlaina*. Zwolennicy mody poznają się po tym zapachu. Pismo paryzkie dodaje o tym przedmiocie: Gdy pukiel włosów około was przewionie, gdy przyciśniesz do ust rękawiczkę damską, lub gdy przy tobie upadnie piękna chustka batystowa, tą wonią przesycona, poznasz zaraz czy *Guerlain* nadał nadobnej właścicielce sankcję gustu, mody i wytworności.— Do Warszawy spodziewany jest wkrótce transporcik tej wykwintnej nowości.

W r. z. Teatra Warszawskie składały się: z Artystów dramatycznych 20, Artystek 14, Artystów opery 8, Artystek 9, Chórzystów i Chórzystek 62, z Dyrektora baletu 1, Tancerzy i Tancerek 88, Nauczycielek tańca 4, z Dyrektorów muzyki 5, z Artystów orkiestry 58, służby wyższej osób 17, niższej 105; razem osób 391. (G. P.)

Chociaż Barometr pokazuje zawsze czas niepewny, przecież wczoraj mieliśmy powietrze jakby wiosenne. Słońce dogrzewało dość mocno, i sprawdzało się przysłowie o Stej Dorocie, *wyschną chusty na płocie*. Chociaż dzień Stej Doroty przypadł 6go Lutego, przecież to przysłowie podajemy dzisiaj, a to z okoliczności następującej: Wszystkie niemal przysłowia do świąt i Świętych odnoszące się, utworzone zostały na wiele lat przed poprawą Kalendarza, która przypadła 1582 r. Różnica nowego czyli gregoriańskiego Kalendarza, od juljańskiego czyli starego, wynikła przez wyrzucenie dni 10; kto na to nie zwróci uwagi, wielu przysłowiom zada nieprawdziwość. Za najoczywistszy dowód niech posłuży wyrażenie: Sta Łuca *dnia przyrzuca*, albo: *święto Łuci, noc króci*. Nie jeden pomnąc: że Sta Łucja przypada 13go Grud:, słusznie zaprzeczy prawdzie przysłowia; lecz dodawszy wypuszczone owe dni 10, będziem mieli 23 Grud:, właśnie kiedy po przesileniu zimowem, poczyna być dzień dłuższym. Jeśli na tę okoliczność niepomni, i tylko z kalendarzem w ręku trzymać się będziemy przysłów naszych, zawiedzeni będziemy w wyrachowaniach. Oto są niektóre z takich przysłów; Sta Agnieszka, *zagrzeje kamyszka* (21 Stycz:); o Stej *Dorocie, pójdziesz po błocie*, (6 Lutego); Sta Zofja, *kłosy wywija* (15 Maja); Sty Prokop, *marchwi ukop* (5 Lipca). Dodajmy zaś do każdej z tych dat po dni 10, a wyrzeczenia te mniej więcej okażą się uzasadnionemi. Takim sposobem i pierwsza siejba w d. 24 Sierpnia, wedle przysłowia: *Przyszedł Sty* Bartłomiej, *żyto na zimę siej*, jakoteż i inne czynności w gospodarstwie na świętach opierające się, powinnyby być o 10 dni późniejsze, jeśli wiernie trzymać się zechcemy doświadczeniem przodków naszych stwierdzonych przepisów, które się nam w puściznie dostały. T. L.

Księgarnia Fr. *Spiess* i *Spółki* przy ulicy Senatorskiej Nr 460 odebrała następujące dzieła: Opowiadania Władys: *Słowackiego*, zł. 6; Izabella *d'Ayamonte*, dramat we 4ch aktach, przez Józ: *Korzeniowskiego*, zł. 6; tegoż, Młoda wdowa, komedja we 3ch aktach zł. 5; tegoż, Dymitr i Marja dramat w 5ciu aktach wierszem, zł. 3.

Przed niejakim czasem donieśliśmy z Gazet Petersburgskich, że słynny Wiolonczelista Alexander *Batta*, miał zamiar udać się do Petersburga, Moskwy i Warszawy w ciągu teraźniejszej zimy. Znakomity ten Artysta już przybył do tutejszego miasta z Paryża, i mieszka w Hotelu Rzymskim.

W liczbie miłych Maseczek obecnych na onegdajszej Maskaradzie, odznaczały się także Domina błękitne z pelerynami, czarną koronką obszytemi i wieńcami *seriz* na głowie.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od A. C. zł. 2 dla Kaleki w domu Elerta.

Nakładem Składu muzycznego G. *Sennewalda*, wyszły nowe Walce na fortepjan, pod tytułem: *Les Gentillesses*, ofiarowane Wej Pannie Julji *Bernhard*, przez Maurycego *Dietrich;* cena zł. 3.

Zaonegdaj pod Nr 2257c przy ulicy Nalewki, znaleziono kobietę nieżywą, z nazwiska i pochodzenia niewiadomą, lat około 50 mieć mogącą, w lichej odzieży, której ciało do zejścia Sądu w grabarni Szpitala Dzieciątka JEZUS złożone zostało. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Opiece wojskowej*, przywołani Wszyscy.

Redakcja Kurjera otrzymała list Szanow: Prenumeratora z *Radomia* z d. 13 b. m., i z udzielonej rady z wdzięcznością korzystać będzie.

Niedaleko *Kamieńca Podolskiego* jest jezioro, z którego woda niekiedy znika. To powtarza się w perjodach kilkoletnich, po 5, 6, 7miu latach. Wówczas jezioro wsiąka w ciągu jednego miesiąca, zostawiając na dnie mnóstwo ryb, a szczególniej leszczy. Po takiem wód ujściu, mieszkańcy, zebrawszy ryby, dno jeziora uprawiają i zasiewają póty, dopóki woda znowu nie wypłynie na wierzch przez te same rozpadliny, któremi znikła. (W Królestwie Polskiem rzeka *Baba* pod Olkuszem, także znika czasem z powierzchni).

Anglja.— P. *Stratford Canning* (Stretfor Kening) wrócił z Szwajcarji; wkrótce wyjedzie na poselstwo do Stambułu. — Jenerał *Littler* ozdobiony teraz dopiero wielkim Krzyżem orderu łaziennego, za swoje świetne czyny wojenne nad rzeką *Sutledsz*, był jedynym Oficerem wyższym z armji wschodnio-indyjskiej,

który nie otrzymał jeszcze nagrody za wyprawę przeciw Sejkom; przypisują to intrygom niektórych Oficerów zganionych w jego raportach. — W Liwerpolu handlujący żelazem PP. *Jevon* i *Synowie*, zawiesili wypłaty na 100,000 funtów szterlin.; inny dom handlowy zbankrutował na 65,000 funtów szterl.. — 4go b. m. w tak zwanym *zachodnim końcu* Londynu, dziewczyna zastrzeliła żołnierza na ulicy. Zbrodniarka zostawała z nim w stosunkach nieprawych, i popełniła morderstwo za dowiedzeniem się, iż ma żonę w domu. — Liczba umarłych w ciągu zeszłego kwartału w Londynie, przewyższyła liczbę nowonarodzonych dzieci. — 4go b. m. głoszono na giełdzie londyńskiej o zamierzonem podwyższeniu podatku od dochodów majątkowych, i o konwersji obligów skarbowych na 3-procentowe.

Austrja. — Wice-Król Lombardzko-Wenecki przez niejaki czas był słaby. — Dostawa broni i amunicji do Królestwa Lombardzko-Weneckiego, została zakazaną.

Danja. — Zwłoki zgasłego Monarchy, 4go b. m. zostały uroczyście przewiezione do pałacu *Chrystjana VIIgo.* — Mianowano 4ry Damy honorowe u dworu; ten tytuł pierwszy raz w Danji zostaje zaprowadzony.

Francja. — 5go b. m. toczyły się w Izbie Deputowanych narady nad 9tym paragrafem adresu tyczącym się Algierji. Marszałek *Bugeaud* (Biużo) wynurzył zdanie, iż pomimo upadku Emira, nie należy jeszcze zmniejszyć armji w Afryce, i że trzeba zachowywać wszelką ostrożność względem krajowców, mianowicie względem Kabylów. Jenerał *Lamoriciere* (Lamorysjer) usprawiedliwił układ z Emirem tem, iż gdyby nieprzyjęto jego warunków, Emir z łatwością chociaż z garstką ludzi mógłby uciec do pustyni, i że dobrowolna jego kapitulacja wywarła silny wpływ na Arabów, coby nie miało miejsca, gdyby go pojmano przemocą. Paragraf pomieniony został przyjęty. — W bliskości *Langeac* (Lanżak) wilki napadły na dyliżans; przestraszone konie obaliły dyliżans w rów, przyczem 3ch ludzi utraciło życie. — W liczbie ostatnich rozporządzeń Królewskich, znajduje się także jedno nadające nową organizację zarządowi dróg i mostów. — Na posiedzeniu Izby Deputow: 5go b. m., P. *Gizo* odpowiedział na zapytanie w przedmiocie *Abdel-Kadera*, iż rząd postanowił o ile można, dotrzymać warunków układu zawartego z Emirem; gdy zaś w tymże układzie Emir zawarował sobie tylko, aby go odesłano do Akry lub Alexandrji, przeto co do pierwszego miasta, rząd jego życzeniu zadosyć uczynić nie może, ponieważ Akra zostaje bezpośrednio pod władzą Porty, która nie uznała jeszcze władzy francuzkiej w Algierji; zaś co do Alexandrji, potrzeba oczekiwać zezwolenia Wice-Króla Egiptu do przyjęcia Emira, i zarazem pewnej rękojmi za przyszłe jego postępowanie.

Hiszpanja. — Deputowany *Quiroga* umarł nagle 30go z. m. w skutek ataku apoplexji. — Najstarszy 9-letni syn Xcia *Rjanzares* i Królowej *Krystyny*, przyjął służbę w piechocie, w stopniu Porucznika. — Świetne było przyjęcie u dworu 30go z. m. z okoliczności rocznicy urodzin Xżny *Montpensier* (Mąpansje); do ucałowania ręki Królowej był także przypuszczony Xżę *Witorji*, pomimo, iż poprzednio miał już pożegnawcze posłuchanie. — Jenerał *Narwaez* postanowił zmniejszyć armję w Katalonji. — P. *Pidal* najzaciętszy przeciwnik *Salamanki*, mianowany jest Radcą Królewskim.

Niemcy. — Mocą Królewskiego rozporządzenia ustanowiony zostanie w Berlinie Nadkonsystorz ewangelicki. — W tejże stolicy bawi sławny Rachmistrz *Dase*; mówią, iż otrzyma posadę przy Akademji umiejętności. — Na zgromadzeniu pewnego stowarzyszenia Izraelitów w Berlinie, w tych dniach zbierano składkę dla ubogich mieszkańców Szląska; w składce znalazł się *trojak* miedziany; dla żartu puszczono go natychmiast na licytację; ten trojak przyniósł 6 luidorów.

Turcja. — Sułtan 6go z. m. na posiedzeniu Porty, pojednał W. Wezyra z Ministrem wojny i marynarki, przeto nateraz nie ma wzmianki o blizkiej zmianie ministerjalnej. — P. *Mussurus* Poseł przy dworze greckim, choruje jeszcze na rany w skutek upadku z konia.

Włochy. — 11go z. m. dało się uczuć trzęsienie ziemi w miastach Augusta, Noto, Syrakuzie, Messynie i innych na wyspie Sycylji.

Rozmaitości. — *Bernard* Artysta Teatru prowincjonalnego we Francji, który marzył od dawna, aby debiutować w Paryżu, zebrawszy sobie sumkę 1200 franków, wsiadł w dyliżans i udał się w drogę do tej stolicy. Kiedy bujna jego wyobraźnia przedstawiała mu przyszłość w świetnych kolorach, człowiek zamaskowany, uzbrojony od stóp do głowy, ukazuje się na drodze i zatrzymuje konie, wołając piorunującym głosem: »Wstrzymaj się, bo zabiję!...” Obok niego znajdowało się jeszcze kilku ludzi uzbrojonych, walka zatem byłaby daremną. Biedny *Bernard* rad nierad zmuszony był oddać zegarek i wszystkie swoje pieniądze. Podczas gdy bandyta zajmował się plądrowaniem powozu, przypadkiem spadła mu maska, a *Bernard* przestraszony ujrzał twarz okropnego wyrazu i pokiereszowaną; nie tracąc wszakże odwagi, rzekł do zbójcy: »Pan masz fizjonomję tak uprzejmą, uśmiech miły i wiele obiecujący, iż mam nadzieję, że wywdzięczając się za moją ofiarę, uczynisz mi małą przysługę.” »A to jaką?” odrzekł bandyta, zniewolony pochlebnemi słowy Artysty. »Pożycz mi Pan 5 franków; z łaski jego

szanownych towarzyszów, grosza nie mam przy duszy, a głód zaczyna mi dokuczać nielitościwie.” Ta otwartość podobała się bandycie; oddał mu więc najlepszą sztukę srebrną. W sześć miesięcy później, cała banda została ujętą, a *Bernard* wezwany na świadka, czyli nie zna obwinionych, rzekł: »Ja znam tylko jednego z nich, bardzo uczciwego człowieka, który mi pożyczył 5 franków w pewnej okoliczności, w której te pieniądze bardzo były mi pomocne. Oto są te 5 franków, zwracam je jako dług. Widzisz więc, rzekł z cicha, że przysługa i dobry uczynek rzadko pozostają bez wynagrodzenia!” Na te słowa *Bernarda*, zbójca został uwolniony; ale wkrótce złapany na gorącym uczynku, nieuszedł sprawiedliwej kary za sprawki całego życia.— Znakomici Śpiewacy *Duprez* i *Baroilhet*, mają na zawsze opuścić scenę. — W ciągu roku zeszłego skonsumowano w Berlinie 522 koni, które dostarczyły mięsa funtów 644,628.— Z okoliczności żałoby w Paryżu po Xżniczce *Adelajdzie*, elegantki uznały jednomyślnie, iż do stroju żałobnego wchodzić także mogą róże różowe (nie białe).— Drugi Kacper *Hauser* zjawił się w gminie bawarskiej Pleinfeld; znaleziono tamże chłopczynę, mającego lat około 12, znającego tylko nazwisko swojej matki Ludwiki *Schanz*, mieniącego się synem Hrabiego, i zapewniającego, że mieszkał w pięknym zamku w blizkości Mnichowa. Chłopczyna ten zna zasady religji katolickiej, ale nie umie ani czytać ani pisać.— Aptekarz Harald *Thaulow* w Chrystjanji w Norwegji, wynalazł nowy rodzaj eteryzacji, doskonale odpowiadający *chloroformowi*, i znacznie od niego tańszy. Jest to gaz połączony z węgli i siarki, mogący być uzyskany z węgli drzewnych, i za pomocą bardzo prostego aparatu. Pierwsza proba odbyła się tym środkiem 14 z. m. w szpitalu rządowym przez Prof: *Heiberga;* skutek był prędszy i trwalszy, niż to ma miejsce przy eteryzacji za pomocą chloroformu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeziński Fran: Oby: z Bełżyc; Dąbrowski Teod: Oby: z Rossji; Grentic Marcin Ob: z Rossji; Jasiński Stan: Ob: z Wałowic; Mieszkowski Kazim: Oby: z Lutkówki; Xiążę Łabanow Rostowski Alexy Radca Tajny Senator z Petersburga; Onuszko Leon Doktór z Ostrowa; Pomarnacka Michelina Oby: z Poznania; Sosnowski Włodz: Ob: z Stelmachowa; Treskow Rudolf Baron z Kutna; Żochowski Izydor Oby: z Rakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Do Składu pod Nr 25 i 144 w Gościnnym Dworze, nadszedł świeży transport JARZĄBKÓW, CIECWIERZY, GŁUSZCZÓW, oraz JESIOTRA świeżego, STERLEDI, KAWJORU prasowanego, ŁOSOSIA, BULJONU, SIELAW wędzonych, GROSZKU zielonego, i STOKFISZU; których to towarów dostać można po cenie umiarkowanej.



Kto ma do pozbycia KONIA wierzchowego, zdrowego, ale zupełnie utresowanego; może się zgłosić do Rządcy, pod Nr 1766 przy ulicy Sto-Jerskiej.

Do Handlu Towarów Żelaznych przy ulicy Nowy-świat, w pałacu Zamojskich Nr 1245, potrzebny jest SUBIEKT, obeznany w tym fachu. Wiadomość na miejscu.

OSOBA uzdatniona do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego, oraz sprawowania obowiązków Wójta Gminy, lub do prowadzenia Rachunków, życzy przyjąć podobne obowiązki na prowincji, lub do Zarządu Domu w Warszawie, ku czemu posiada chlubne świadectwa. Wiadomość w Kantorze Hotelu Drezdeńskiego, u Rządcy; gdzie równie powziąść można wiadomość o Osobie uzdatnionej do dokładnego strojenia FORTEPJANÓW, którą w każdym czasie zastać można, a to za umiarkowaną cenę.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z 4ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, i Drwalni; Lokal na dole ze 4ch Stancji po Fortepjaniście, dogodny dla Fortepjanisty lub jakiego Fabrykanta, lub też na prywatne mieszkanie, razem lub osobno, każdy od Wielkiej-nocy do najęcia; takoż dwa POKOJE z Kuchnią, na 1m piętrze, i dwa POKOJE z Kuchnią i Piwnicą, na dole w podwórzu, po Kawiarni, do najęcia, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 749. — Tamże jest KOCZYK lekki, na 1go lub parę koni, w dobrym stanie, do sprzedania, za zł. 800.— Dwa SKLEPY, Stancja, Piwnica pojedyńczo, na różny Handel połączone, na Billard i Kawiarnie zdatne, przy ulicy róg Nowomiejskiej i Mostowej, od Wielkiej-nocy, pod Nr 236, do najęcia.



Dnia 7go b. m. przechodząc ulicą Żabią i Elektoralną, zgubione zostały 4ry **KSIĄŻKI** do Nabożeństwa, w perkalowym woreczku związane. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać w Zakrystji XX. Reformatów.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy, z angielską mechaniką, zupełnie nowy, mający wszystkie potrzeby, jakie się w teraźniejszych instrumentach wymaga, obok ceny nader przystępnej. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 930, u Gospodarza.



Przybłąkał się WIEPRZAK na Pradze, pod Nr 401. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztu, może odebrać. Wiadomość pod tymże Nrem, w dziedzińcu, w małym domku.



W dniu 13 b. m. z domu W. Lebisz Nr 2302 przy ulicy Nowolipki, zaginął PIESEK z rassy charcików angielskich, biały, z kasztanowatemi łatkami. Kto Pieska tego odniesie do lokalu pierwszego piętra nad bramę w pomienionym domu, odbierze stosowną nagrodę; nieprawy zaś posiadacz cudzej własności, w każdym czasie z niej wyzutym zostanie.



Dnia 14 b. m. po południu, zginęła na Lesznie SUCZKA z gatunku szpiców, rok mająca, cała biała, z plamką na prawem oku. Kto odniesie na Leszno pod Ner 668, w oficynie lewej na 2gie piętro, otrzyma stosowną nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI: Dziś, zamiast dzieł ogłoszonych, daną będzie 14ty raz *Lukrecja Bordżja*, i *Tańce*.

TEATR ROZMAITOŚ: Jutro, 13ty raz *Kodex dla Kobiet*. 1szy raz nowa Kome: *Stara Elegantka*, i 9ty raz *Stefan z Pokucia*.

Jutro w Handlu *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak w galarecie, Lin z kapustą, Karp na szaro, Kiełbasa z kapustą, Befsztyk, Zrazy polskie i nelsońskie.— Obiad postny i mięsny.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pasztet regensburski, Kwiczoły pieczone, Frykas z kapłona, Potrawa z pulard, Polędwica z serdelami, Befsztyk angielski, Zrazy podróżne Kotlety cielęce, Entrykot wołowy, Krupnik, Rosół.